

Monika Wiszniowska

***Sztuka
felietonu
Stefana
Kisielewskiego***



Stefan Kisielewski to postać niezwykle barwna. Choć był zarówno kompozytorem, poważnym publicystą, jak i twórcą powieści, najbardziej znany jest jako autor felietonów, które przez bez mała pięćdziesiąt lat publikował w „Tygodniku Powszechnym”. Autorka pragnie pokazać słynnego Kisielewskiego przede wszystkim jako mistrza felietonowej formy, jako autora, który w niezwykle trafny sposób analizuje i opisuje rzeczywistość, ale także człowieka, który dzięki umiejętności dostrzegania wszelkich absurdów PRL-u, a przede wszystkim dzięki wyznawanym głośno wartościom i stałości poglądów – stał się dla wielu czytających jego felietony nauczycielem i mistrzem.



Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2013

Sztuka felietonu
Stefana Kiselewskiego

Rodzicom

PRACE
NAUKOWE



UNIWERSYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

NR 3115

Monika Wiszniowska

Sztuka felietonu
Stefana Kisielewskiego

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2013

Redaktor serii: Historia Literatury Polskiej
Marek Piechota

Recenzent
Stanisław Gawliński

Spis treści

Wstęp

- 7 -

Kisiel – mistrz felietonu

- 15 -

Kisiel z PRL-em

- 39 -

Kisiel z historią

- 53 -

Kisiel z ekonomią

- 59 -

Kisiel z cenzurą

- 67 -

Zakończenie

- 73 -

Bibliografia

(wybór)

- 77 -

Summary

- 81 -

Résumé

- 82 -

Wstęp

W 1961 roku Stefan Kisielewski w jednym z felietonów, skierował do badaczy swojej twórczości następujące ostrzeżenie: „Wyobrażam sobie za lat sto młodzieńca piszącego pracę doktorską na temat: Felietony Kisiela na tle epoki. Młodzieniec ten ów napotka niepokonalne przeszkody”¹. Jakie przeszkody miał autor na myśli? Jedną, podstawową i najważniejszą – ogrom materiału, jaki trzeba ogarnąć. Nie jest to proste, gdyż autor *Lat połączonych – lat szarych* pisał je, z niewielkimi tylko przerwami, przez niemal pół wieku, a stworzył ich około dwóch tysięcy.

Sama postać Stefana Kisielewskiego jest bez wątpienia jedną z najciekawszych i najbarwniejszych w powojennej Polsce. Konsekwentnie wymykający się próbom zaszufładowania, był bodaj najbardziej lubianym, ale chyba najmniej słuchanym publicystą drugiej połowy XX wieku, choć postrzega się go jako niekwestionowany autorytet moralny. Biografia autora *Sprzysiężenia* jest przez badaczy wyczerpująco opracowana², a i twórczość, zarówno muzyczna, jak i literacka, stanowi od kilkunastu lat

¹ S. KISIELEWSKI: *Lata połączone, lata szare*. Kraków, Znak, 1989, s. 248.

² Biografię Stefana Kisielewskiego możemy poznać z: M. URBANEK: *Kisiel*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, 1997; *Kisiel. Joanna Pruszyńska rozmawia o Stefanie Kisielewskim z Andrzejem Bardeckim*. Red. K. MERTA. Warszawa, „Twój Styl”, 1997; J. SUSZKO: *Donosy na Kisiela*. Warszawa 2006; M. URBANEK: *Kisielewscy. Jan August, Stefan, Wacek*. Warszawa, Iskry, 2006; J. WALDORFF: *Słowo o Kisielu*. Warszawa, Iskry, 1995; *Kisiel. Wprost. 10 lat nagród Kisiela*. Poznań–Warszawa, Wydawnictwo W.A.B., 1999; A. MICEWSKI: *Ludzie i opcje*. Warszawa, Polska Oficyna „BGW”, 1993; oraz z licznych artykułów zarówno tych drukowanych za życia, jak i tych wydanych po jego śmierci.

przedmiot zainteresowania badaczy³. Z lektury prac wyłania się sylwetka człowieka o niezwykle szerokich zainteresowaniach, powiedzielibyśmy: iście renesansowego, w dodatku każde ze swych pól zainteresowań obficie uprawiającego.

Urodził się 7 marca 1911 roku w Warszawie. Podkreślić należy, iż, z racji rodzinnych tradycji, był predestynowany do pisania⁴. Pochodził z rodziny inteligenckiej, hołdującej tradycji piłsudczykowskiej, kultywującej patriotyczne, socjalistyczno-niepodległościowe ideały⁵. Był synem Zygmunta i Salomei z domu Szapiro, bratankiem Jana Augusta Kisielewskiego, satyryka i współzałożyciela kabaretu *Zielony Balonik*. W latach 1929–1931 studiował polonistykę i filozofię na Uniwersytecie Warszawskim, a od 1927 roku był studentem Konserwatorium Warszawskiego (obecnie Akademii Muzycznej w Warszawie), gdzie w latach 1934–1937 uzyskał dyplom z teorii muzyki, kompozycji i fortepianu.

W okresie międzywojennym rozpoczął działalność jako kompozytor, krytyk oraz literat. W latach 1935–1937 był sekretarzem redakcji „Muzyki Polskiej”, a od 1935 roku publicystą i recenzentem muzycznych pism. W kwietniu 1939 roku objął stanowisko kierownika muzycznego Rozgłośni „Warszawa II”. Jego poważniejsza przygoda z publicystyką rozpoczęła się, gdy w 1936 roku nawiązał kontakt z „Buntem Młodych”, pismem o zacięciu politycznym redagowanym przez Jerzego Giedroycia.

Po wybuchu wojny brał udział w kampanii wrześniowej, okres okupacji spędził w Warszawie, działając jako pedagog, akompaniator oraz pracownik Wydziału Delegatury Rządu

³ O twórczości Stefana Kisielewskiego: M. RYSZKIEWICZ: *Forma ideologii – ideologia formy. O powieściach Stefana Kisielewskiego*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2003; M. SZYSZKA: *Droga klerka. Filozofia sztuki Stefana Kisielewskiego*. Kraków, Universitas, 2010; *Dysonanse. Twórczość Stefana Kisielewskiego [1911–1991]*. Red. A. HEJMEJ, K. HAWRYSZKÓW, K. CUDZICH-BUDNIAK. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011; M. WISZNIOWSKA: *Stańczyk Polski Ludowej. Rzecz o Stefanie Kisielewskim*. Katowice, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, 2004.

⁴ Por.: M. URBANEK: *Kisiel...*, s. 6; K.M. UJAZDOWSKI: *Przedmowa*. W: S. KISIELEWSKI: *Publicystyka przedwojenna*. Warszawa, Iskry, 2001, s. 5.

⁵ W czterdziestolecie działalności publicystycznej. Wywiad ze Stefanem Kisielewskim przeprowadził W. Karpiński („Tygodnik Powszechny” 1972, nr 14).

na Kraj. W 1942 roku ożenił się z Lidią Hintz. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, w pierwszych jego dniach został postrzelony. Po wojnie zamieszkał w Krakowie, a w 1961 roku przeniósł się do Warszawy.

Działalność publiczna Stefana Kisielewskiego w ogromnej większości przypada na okres PRL-u. W marcu 1945 roku przyjął pracę – choć, jak się okazało, nie na długo – w organizowanym przez Mariana Eliego „Przekroju”.

W 1945 roku założył także „Ruch Muzyczny”, którego był redaktorem naczelnym do 1948 roku. Po zlikwidowaniu pisma z przyczyn politycznych, które następnie reaktywowano, w latach 1957–1959 należał do zespołu redakcyjnego. W latach 1945–1949 wykładał przedmioty teoretyczne w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, z której został usunięty przez ówczesne władze komunistyczne.

W roku 1945 Stefan Kisielewski związał się z redakcją „Tygodnika Powszechnego”, z którym współpracował aż do 1989 roku (z przerwami w latach 1953–1956, kiedy wydawanie pisma zawieszono; w latach 1968–1971 w związku z cenzurą dotyczącą zakazu publikacji Kisielewskiego; w latach 1981–1983, czyli w okresie stanu wojennego). Był jego publicystą i felietonistą.

W latach 1957–1965 był posłem na Sejm PRL, w ramach grupy Znak. W 1964 roku był jednym z sygnatariuszy „Listu 34”. W 1968 roku za krytykę cenzury (użył wtedy na zebraniu Związku Literatów Polskich słynnego określenia *dyktatura ciemniaków*) zabroniono mu publikacji na trzy lata, został także pobity przez nieznanych sprawców. W 1976 roku podpisał list 14 przeciwko represjonowaniu uczestników radomskiego czerwca.

W roku 1989 rozstał się z redakcją „Tygodnika Powszechnego”, i przeniósł się na łamy tygodnika „Wprost”, gdzie zgodził się na udzielanie krótkich wywiadów, komentujących aktualne, i nie tylko, wydarzenia. W 1990 roku ustanowił nagrodę swojego imienia, przyznawaną corocznie najpierw przez niego samego, a po jego śmierci przez kapitułę, w której skład weszli jego syn Jerzy i laureaci z lat poprzednich. Zmarł w Warszawie 27 września 1991 roku.

Jest autorem wielu utworów literackich publikowanych w kraju i za granicą (również pod pseudonimami: Teodor Klon

i Tomasz Staliński). Tworzył także książki o tematyce literackiej i muzycznej, od 1968 roku regularnie pisał dziennik.

Autor *Sprzysiężenia* był literatem wszechstronnym. Pisał powieści obyczajowe, polityczne, kryminalne, recenzje literackie i muzyczne. Uprawiał poważną publicystykę, ale do historii literatury przejdzie zapewne głównie jako mistrz felietonu. Tworzył te małe formy publicystyczno-literackie przez, bez mała, pięćdziesiąt lat – nie sposób wszystkie policzyć. Znaczna ich część została wydana przez wydawnictwo „Znak” w 1987 roku, w obszernym zbiorze *Lata pozłacane, lata szare*. Wybór ów zawierał felietony, które ukazywały się na łamach „Tygodnika Powszechnego” w latach 1945–1987. Dziesięć lat później wydawnictwo „Iskry” rozpoczęło edycję *Pism wybranych* Stefana Kisielewskiego, w której to serii ukazały się cztery zbiory felietonów: *100 razy głową w ściany* – przedruk wydany w Paryżu, ale przygotowanego przez autora wyboru z lat 1945–1971; *Rzeczy małe* – wybór felietonów z „Tygodnika Powszechnego” z okresu 1945–1953 roku i dwa tomy felietonów, które nie mogły być wydrukowane w oficjalnym obiegu – *Wołanie na puszczy*, zbiór obejmujący felietony wydane poza zasięgiem cenzury w latach 1976–1981, i tom, w którym pomieszczono teksty, *Felietony zdjęte przez cenzurę*, napisane do macierzystego tygodnika, ale z przyczyn zawartych w tytule, tam się nie znalazły⁶.

Stefan Kisielewski należał do pokolenia, które jako jedyne w naszej najnowszej historii dorastało w czasach wolnej i niepodległej Polski, rodzącej się demokracji i stosunków wolnorynkowych z jednej strony, a z drugiej wychowywane było często w rodzinach przekazujących mu kanon niewzruszonych, polskich wartości. Młodość i początki dojrzałego życia przedstawicieli tej generacji przypadły na burzliwy okres wojny i okupacji, a zaraz potem przyszło im działać w warunkach narzuconego z zewnątrz systemu totalitarnego. Nie ulega wątpliwości,

⁶ Korzystając z wymienionych zbiorów, będąc w niniejszej pracy używała następujących skrótów: *Lata pozłacane, lata szare*, Kraków, Znak, 1989 – LP; *100 razy głową w ściany*, Warszawa, Iskry, 1996 – SR; *Rzeczy małe*, Warszawa, Iskry, 1998 – RM; *Wołanie na puszczy*, Warszawa, Iskry, 1997 – WP; *Felietony zdjęte przez cenzurę*, Warszawa, Iskry, 1998 – FC.

iż poglądy Stefana Kisielewskiego, jakie znamy z jego powojennych publikacji, pierwszego szlif u nabrały już przed wojną, ale Kisiel felietonistę, Kisiel instytucję narodową zawdzięczamy temu, iż w powojennej rzeczywistości istniało takie czasopismo jak „Tygodnik Powszechny”, który był tworzony przez grono ludzi wyjątkowych⁷.

„Tygodnik Powszechny” był w tamtym okresie pismem szczególnym⁸. Periodyk katolicki, prezentujący otwarty, ekumeniczny nurt polskiego katolicyzmu, kierujący się zasadą dialogu często zapraszał na swe łamy reprezentantów poglądów innych niż ściśle katolickie. Jerzy Turowicz, redaktor o niezwykłym poczuciu misji, głębokiej tolerancji i szacunku dla ludzi „inaczej myślących”, miał świadomość, że w trudnych PRL-owskich czasach jego gazeta ma szansę stać się czymś w rodzaju opozycyjnego pisma (w ramach oczywiście wyznaczonych przez cenzurę), w którym w pewnym stopniu można głosić poglądy nieprzychylnie władzom komunistycznym. Pismo było więc jedyne w swoim rodzaju „między Łabą a Władystokiem”⁹, a w tym szczególnym organie Kisiel jako jednostka autonomiczna¹⁰ też miał swoje małe piśmanko oddzielone grubą kreską.

Początkowo działalność publicystyczna była dla Stefana Kisielewskiego jedynie zajęciem dodatkowym, realizowanym na marginesie zainteresowań muzycznych, ale szybko hobby

⁷ W skład redakcji „Tygodnika Powszechnego”, poza redaktorem naczelnym Jerzym Turowiczem, wchodziły takie postaci jak: ks. Jan Piwowarczyk, Konstanty Turowski, Maria Czapska, Zofia Starowiejska-Morstinowa, Stanisław Stomma, Hanna Malewska, Józefa Golmont-Hennelowa.

⁸ O „Tygodniku Powszechnym” pisali: R. JAROCKI: *Czterdzieści pięć lat w opozycji*. Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1990; M. JAGIEŁŁO: *Próba rozmowy. Szkice o katolicyzmie odrodzeniowym i „Tygodniku Powszechnym” 1945–1953*. T. I: *Rodowód*. T. II: „Tygodnik Powszechny” i komunizm 1945–1953. Warszawa, Biblioteka Narodowa, 2001; J. ŻAKOWSKI: *Pół wieku pod włos, czyli życie codzienne „Tygodnika Powszechnego” w czasach heroiczyh*. Kraków, Znak, 1999.

⁹ *Jedyny między Łabą a Władystokiem. (Rozmowa z Ks. Andrzejem Bardeckim)*. W: Kisiel. Joanna Pruszyńska rozmawia...

¹⁰ W numerze 20 (1945) Stefan Kisielewski debiutuje w roli gospodarza rubryki felietonowej „Pod włos”. Inicjalny felieton *Sandauer w opałach* jest po raz pierwszy sygnowany: Kisiel.

przeobraziło się w podstawowe zajęcie. Swą karierę felietonisty rozpoczął Kisiel w 1945 roku¹¹. Został zaangażowany pierwotnie do działu muzycznego, a jego pierwszy tekst: *Życie muzyczne Krakowa* ukazał się w szóstym numerze krakowskiego pisma. Szybko jednak doszedł do głosu temperament polemiczno-publicystyczny Kisielewskiego i wkrótce zaczął podejmować tematy polityczne. Pierwszy felieton pt. *Sandauer w opałach* ukazał się jeszcze w tym samym roku, 5 sierpnia. Już wówczas zaznaczał się indywidualizm autora felietonów, deklarującego, że jako „jedyiny między Łabą a Władywostokiem” jest przeciwnikiem socjalizmu, że będzie o tym głośno mówił, kiedy tylko i gdzie się da, na wszystkie sposoby...¹²

Rzadko zaangażowany w sprawy redakcji sam zdecydował się na rolę *outsidera*. W sposób dowcipny, acz wytworny, tak opisywał swoje cotygodniowe zmagania felietonisty:

Deszcz czy susza, mróz czy skwar, zadyмка śnieżna czy tropikalny upał wszystko jedno – biedny felietonista „Tygodnika” zawsze musi być na posterunku. Co tydzień drepcze z manuskrytem do Pałacu Biskupiego, z drżeniem w sercu podaje swój plód przez okratowane okienko groźnemu sekretarzowi kardynalskiej rady, po czym pełen wewnętrznego dygotu czeka w zimnej sieni na wyrok. A wyrok bywa bezlitosny: odchylenie od linii, niedopuszczalne, trąci herezją, „ukłon” prawy, „ukłon” lewy, nie licuje z powagą kurii itp. Biedny autor skręca się jakby się napił jodyny, lecz trudno – nie ma rady – z pokorą przyjmuje skreślenia, obejmujące często dwie trzecie tekstu felietonu i z kolei – wędruje do ks. Jana Piwowarczyka, szarej eminencji „Tygodnika”. Ksiądz skreśla co drugie lub co trzecie słowo. Autor, spocony jak mysz w połogu, drżącą ręką chwyta

¹¹ Współpraca Stefana Kisielewskiego z „Tygodnikiem Powszechnym” rozpoczęła się 29 kwietnia 1945 roku, od szóstego numeru pisma, a trwała aż do roku 1989. Rubryka z felietonami Kisielewskiego zniknęła z jego łamów po ostatnim tekście pt.: *Złapał Kozak Tatarzyna...* opublikowanym 25 czerwca 1989 roku. Po tym czasie napisał jeszcze do tego pisma dwa artykuły, a jego nazwisko zniknęło ze stopki redakcyjnej w listopadzie 1990 roku.

¹² *Jedyny między Łabą a Władywostokiem. (Rozmowa z Ks. Andrzejem Bardeckim)*. W: Kisiel. Joanna Pruszyńska rozmawia...

nareszcie zoperowany felieton i wręcza go redaktorowi naczelnemu Jerzemu Turowiczowi¹³.

Autor *Sprzysiężenia* miał świadomość, że dzięki liberalizmowi redakcji i jej polityce wobec ówczesnych władz zarówno laickich, jak i kościelnych tylko pod ochronnym parasolem „Tygodnika” mógł zaistnieć jako publicysta niezależny, zachowując swoje zasady moralne i polityczne przekonania. Nie można zapominać, iż Stefan Kisielewski związany z „Tygodnikiem Powszechnym” funkcjonował w kręgu katolickiej ideologii. Tego katolika niezdeklarowanego, publicystę na wskroś świeckiego łączyła z ówczesną myślą chrześcijańską nic oplatająca jego publicystykę literacką – personalizm. Biorąc pod uwagę różnorodność, rozległość i wieloznaczność tego pojęcia, trudno nazwać Kisielewskiego ortodoksyjnym wyznawcą tego nurtu. Chodziło raczej o zasadę. Nigdy przez Kisielewskiego niewypowiedziany wprost personalizm stanowił jednak ważny składnik wypowiedzi krytycznych, był realizowany przede wszystkim w podkreślaniu wartości i doniosłości człowieka, a nie systemu czy jakiegokolwiek doktryny.

Felietony, właściwie ze względu na swą aktualność ulotne i przemijające, pisane z tygodnia na tydzień, po latach urosły w dzieło ogromnych rozmiarów, które odegrało niemałą rolę w kształtowaniu się świadomości i stylu myślenia polskiej inteligencji. To za felietony właśnie przyjaciele byli skłonni wystawić mu pomnik. Tak wspominał Kisielewskiego Gustaw Herling-Grudziński:

Pod tym względem zasługi Kisielewskiego są tak ogromne, że moim zdaniem obowiązkiem Polaków jest wystawić mu pomnik. Wiem nawet, gdzie jego pomnik powinien stać: na skwerze na Krakowskim Przedmieściu, między pięknym pomnikiem Prymasa Wyszyńskiego i ładnym pomnikiem Bolesława Prusa¹⁴.

¹³ S. KISIELEWSKI: *Moja szopka narodowa*. „Tygodnik Powszechny” 1946, nr 92–93.

¹⁴ *Kisiel i Kisielewski. (Rozmowa z Gustawem Herlingiem Grudzińskim)*. W: *Kisiel. Joanna Pruszyńska rozmawia...*, s. 7.

Monika Wiszniowska

The art of a feature by Stefan Kisielewski

Summary

Stefan Kisielewski is an extremely vivid persona. Despite the fact that he was a composer, a serious feature and novel writer, Kisielewski is best known as the author of features published for about fifty years in “Tygodnik powszechny”. It is no overstatement to say that Kisielewski was a master as regards a “short form”. The publication (The art of a feature by Stefan Kisielewski) is both for a professional reader and the one whom the name of the author of *Lata pozlaczane, lata szare* tells only little nowadays. The author wants to present a famous Kisiel above all as a master of a feature form and an author who analyses and describes reality and a human being in an extremely accurate way, who has become a teacher and master for many people reading his features thanks to the ability to notice all the absurdity of the Polish People’s Republic, and above all, thanks to the values loudly voiced and stability of opinions.

Monika Wiszniowska

L'art du feuilleton de Stefan Kisielewski

Résumé

Stefan Kisielewski est un personnage haut en couleur. Bien qu'il soit de même compositeur, un publiciste éminent et auteur des romans, il est connu avant tout comme auteur des feuilletons, publiés pendant presque cinquante ans dans „Tygodnik Powszechny”. On peut dire, sans beaucoup d'exagération, qu'il a été maître de la « petite forme ». La publication de *Sztuka felietonu Stefana Kisielewskiego* est destinée également pour les professionnels que pour les lecteurs qui ne connaissent pas bien de nom de l'auteur de *Lata pozłacane, lata szare*. L'auteur veut présenter le fameux Kisiel avant tout comme maître de la forme de feuilleton, comme auteur qui analyse et décrit la réalité de manière extrêmement perspicace, mais encore comme homme qui, grâce à l'habileté de percevoir tous les absurdes de République populaire de Pologne et grâce aux valeurs prônées ouvertement et les opinions constantes, est devenu pour de nombreux lecteurs de ses feuilletons, un enseignant et un maître.

Redaktor: Magdalena Białek
Projektant okładki: Piotr Kossakowski
Redaktor techniczny: Barbara Arenhövel
Korektor: Mirosława Żłobińska
Łamanie: Beata Klyta

Copyright © 2013 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-2220-9
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-8012-234-5
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 5,25. Ark. wyd. 4,5.
Papier Alto 80 g, vol. 1.5
Cena 20 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c.
M. Rejnowski, J. Zamiała
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

Monika Wiszniowska – doktor nauk humanistycznych, literaturoznawca, pracuje w Zakładzie Kultury Literackiej Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego. Zajmuje się zagadnieniami związanymi z literaturą XX i XXI wieku oraz teorią literatury. Szczególnie interesuje się tematyką dotyczącą literatury niefikcjonalnej. Autorka książek: *Stańczyk Polski Ludowej. Rzecz o Stefanie Kisielewskim* (2004), *Literackie reprezentacje historii: świadectwa – mediatyzacje – eksploracje* (2013, współautorka).

Cena 20 zł (+ VAT)

Więcej o tytule



ISSN 0208-6336